ROCZNIKI LITURGICZNO-HOMILETYCZNE
Tom 3 (59) – 2012

KS. ANDRZEJ KRASOWSKI

PATRIARCHA JAKUB W PRZEPOWIADANIU HOMILIJNYM

I co do Izaaka to samo postanowił
Przez wzgląd na Abrahama, jego ojca.
Błogosławieństwo wszystkich ludzi i przymierze
Złożył na głowie Jakuba;
Uznał go w jego błogosławieństwach,
Dał mu ziemię w dziedzictwo,
Wymierzył mu działy
I podzielił między dwanaście pokoleń

(Syr 44, 22-23)

Księga Rodzaju, choć pełna wielkich historii, obrazów poruszających wyobraźnię i bardzo ciekawych wydarzeń, ciągle jawi się jako jedna z najtrudniejszych części Biblii. Zapewne dlatego też treści w niej zawarte nie pojawiają się zbyt często na ambonie. Dzieje się tak, gdyż język tej księgi, odległość czasowa wydarzeń, kompozycja dzieła i wiele innych spraw związanych z ogólnie pojętą hermeneutyką biblijną stanowią trudność, by w sposób przejrzysty, jasny i zrozumiały przełożyć treści w niej zawarte. Czy w tej biblijnej historii można znaleźć przesłanie dla nas? Czy Stary Testament, a konkretnie Księga Rodzaju, są na tyle ciekawe, że współczesny czytelnik i słuchacz kazań i homilii może przyjąć to słowo jako dobre dla siebie. Słowo, które zaciekawi, poruszy, a przede wszystkich w jakiś sposób zmieni stosunek do Boga innych i siebie? Niniejszy artykuł będzie próbą ukazania bogactwa treści zawartych w Księdze Rodzaju, a także swoistą formą zachęty, by wykorzystywać treści płynące z tych tekstów w przepowiadaniu. Nie będzie to jednak egzegeza biblijna, lecz spojrzenie pod kątem homiletycznym na jedną z ważnych postaci historii zbawienia.

Ks. dr ANDRZEJ KRASOWSKI – adiunkt Katedry Homiletyki Fundamentalnej w Instytucie Liturgiki i Homiletyki KUL; adres do korespondencji: Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: a.krasowski@kuria.lublin.pl

Jakub to kolejna (po Abrahamie) wielka postać Księgi Rodzaju. Historię tę trzeba czytać w pewnym bardzo ważnym kluczu. Historia życia Jakuba i związane z nią różne wydarzenia to ukazanie przez autora natchnionego, w jaki sposób Bóg prowadził swojego wybrańca do siebie. To ważne dla nas, wybranych przez Boga i powołanych do świętości z mandatu sakramentu chrztu św., gdyż także każdy z nas ma swoją historię życia, wydarzenia dobre i budujące, ale także te trudne i niejasne. A skoro tak, to może Bóg – tak jak w życiu postaci biblijnych – także i w naszym życiu poprzez takie właśnie, a nie inne wydarzenia, prowadzi nas do siebie!

Historia życia poszczególnych postaci biblijnych pokazuje jedną rzecz: kreatorem wszystkich wydarzeń w życiu człowieka jest Bóg! Człowiek jednak nie jest w stanie przyjąć, zrozumieć, a najtrudniej mu zaakceptować zwłaszcza niepowodzenia, wydarzenia trudne i bolesne. W nich człowiek nie tylko, że nie widzi Boga, ale jest w stanie powiedzieć, że Bóg zapomniał, jest w stanie mieć do Boga żal i pretensję, złorzeczyć Mu, a nawet odejść od Niego! Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że kiedy coś wydarza się w życiu człowieka, przychodzi diabeł i od razu te wydarzenia mu interpretuje. On, ojciec kłamstwa, gdy przychodzi na człowieka trudne doświadczenie, mówi: zobacz, Bóg cię nie kocha, bo gdyby cie kochał, nie spotkałoby cię to nieszczęście!

Słowo Boże pokazuje bowiem, że Bóg naprawdę prowadzi i przeprowadza. Droga ta jest jakże często długa i kręta (Abraham uczył się wiary przez 25 lat!), ale przecież to droga do Boga, to droga, podczas której każdy ma się nauczyć patrzeć na swoje życie oczyma Pana Boga! Aby tak się stało, pochylamy się nad Bożym Słowem. Oby i to przedłożenie było zachętą do lektury Pisma świętego[1].

Po Abrahamie przychodzi czas na ukazanie najważniejszych przesłań płynących z historii Jakuba. Dlaczego właśnie Jakub? Przecież po Abrahamie jest Izaak, jego syn. W Biblii jest jednak bardzo mało o Izaaku. W Księdze Rodzaju z rozbudowanej historii o Abrahamie autor natchniony przechodzi do historii Jakuba, ukazując ją bardzo szczegółowo. Izaak natomiast jest tylko wspominany najpierw w historii życia swojego ojca Abrahama, a póź-

[1] Takie właśnie pragnienie wyraził Ojciec Święty Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*: „Pragnę w ten sposób dać pewne podstawowe wytyczne do odkrywania na nowo w życiu Kościoła Słowa Bożego, będącego źródłem nieustannej odnowy, wyrażając jednocześnie życzenie, by stawało się ono coraz bardziej sercem wszelkiej działalności kościelnej". Por. B e n e d y k t XVI. *Adhortacja apostolska „Verbum Domini"*. Kraków 2010 nr 1.

niej w historii życia swego syna Jakuba[2]. Tylko jeden rozdział dotyczy jego osoby. Jest to 26 rozdział Księgi Rodzaju. Dlatego kolejną omawianą postacią jest Jakub, a nie Izaak.

Zanim jednak przyjrzymy się historii Jakuba, warto odnotować to, co Biblia mówi o Izaaku. Jak już powiedziano w katechezie o Abrahamie, Izaak był dzieckiem chcianym i oczekiwanym przez swoich rodziców. Rodzi się i staje się radością Abrahama i Sary[3]. Biblia jednak nie opisuje osoby Izaaka, by scharakteryzować tę postać. Przywołuje tylko niektóre wydarzenia z jego życia. I tak ukazuje zdarzenie, które rozegrało się, gdy Izaak był jeszcze chłopcem. Ma być złożony w ofierze[4]. W scenie tej dzięki wypowiadanym słowom autor natchniony rzuca pewne światło na osobę Izaaka. Oto syn rozmawia z ojcem. Izaak pyta: „Ojcze mój! Oto ogień i drwa, a gdzież jest jagnię na całopalenie?" (Rdz 22, 7). Słowa te nie tylko pokazują, że Izaak kochał swego ojca, lecz również są dowodem na to, że Izaak chce rozumnie uczestniczyć w tych tajemniczych dla niego wydarzeniach oraz chce je przyjąć świadomie i z uległością, i posłuszeństwem. Dowodem tego jest krótka wzmianka, która mówi, co dzieje się po rozmowie: „Abraham […] związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu" (Rdz 22, 9). Nie ma ani słowa o tym, że Izaak czuł lęk lub bronił się. Zresztą autor natchniony nie koncentruje się na postaci Izaaka, lecz w dalszym ciągu opowiada historię Abrahama.

Podobnie będzie i wówczas, gdy Izaak, już jako człowiek dorosły, jest przygotowywany do małżeństwa. To Abraham wysyła swego sługę, by ten znalazł żonę dla Izaaka. Kiedy poszukiwania kończą się powodzeniem[5], następuje tylko krótka wzmianka o spotkaniu Izaaka z wybraną dla niego Rebeką, przyszłą jego żoną (Rdz 24, 62-67):

> A Izaak, który naówczas mieszkał w Negebie, właśnie wracał od studni Lachaj-Roj; wyszedł bowiem zamyślony na pole przed wieczorem. Podniósłszy oczy, ujrzał zbliżające się wielbłądy. Gdy zaś Rebeka podniosła oczy, spostrzegła Izaaka, szybko zsiadła z wielbłąda i spytała sługi: «Kim jest ten mężczyzna, który idzie ku

[2] Także w jednej z najnowszych pozycji dotyczących treści zawartych w Księdze Rodzaju autor ukazuje postać Izaaka epizodycznie na tle historii Abrahama. Por. D. D z i a d o s z. *Tak było na początku… Izrael opowiada swoje dzieje*. Przemyśl 2011 s. 369-400.

[3] Por. Rdz 21, 1-6.

[4] Por. Rdz 22, 1-19. To bodajże najważniejsze wydarzenie w życiu Izaaka. Niektóre komentarze (zwłaszcza żydowskie) mówią, że Izaak mimo swych lat był na tyle dojrzały, że rozumiał, co się dzieje. Izaak jest tu figurą Jezusa Chrystusa ofiarowywanego na śmieć. Por. S. W y p y c h. *Katecheza o Jakubie*. „Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej" 74:2000 nr 2 s. 406.

[5] Por. Rdz 24, 1-67.

nam przez pole?» Sługa odpowiedział: «To mój pan». Wtedy Rebeka wzięła zasłonę i zakryła twarz. Kiedy sługa opowiedział Izaakowi o wszystkim, czego dokonał, Izaak wprowadził Rebekę do namiotu Sary, swej matki. Wziąwszy Rebekę za żonę, Izaak miłował ją, bo była mu pociechą po matce.

Osoba Izaaka pojawia się również w dalszej historii Jakuba. Najpierw dowiadujemy się, że „Izaak modlił się do Pana za swą żonę, gdyż była ona niepłodna" (Rdz 25, 21). Ta modlitwa została wysłuchana: „Pan wysłuchał go" (Rdz 25, 21) i Rebeka rodzi dwóch synów: Ezawa i Jakuba.

I jeszcze dwa wydarzenia, w których spotykamy Izaaka. Najpierw, gdy Jakub wyłudza błogosławieństwo[6], a później krótka wzmianka o śmierci Izaaka[7]. Tylko jeden fragment biblijny mówi i dotyczy wprost osoby Izaaka, pokazując go jako głównego bohatera opowiadania. Jest to moment, gdy Izaak był w Gerarze[8]. Dowiadujemy się z tej historii o posłuszeństwie Izaaka Bogu, lecz także o jego strachu i kłamstwie, które pojawiają się w sytuacji próby. Nade wszystko jednak dowiadujemy się z tego fragmentu, że Bóg Izaakowi błogosławi. I tak jak roztaczał swoje błogosławieństwo nad Abrahamem, będzie to czynił i w życiu Izaaka.

Ciekawy jest też motyw studni[9]. W historii Izaaka ten wątek jest ciągle obecny, a przez to charakterystyczny. Najpierw sługa Abrahama spotyka Rebekę – przyszłą żonę Izaaka – przy studni. Sam Izaak pierwszy raz widzi Rebekę, gdy wraca od studni. I wreszcie studnie, które kopie Izaak między Gerarem a Beer-Szebą. Autor natchniony stwierdza, że kiedy Filistyni zasypali wszystkie studnie, Izaak zaczął je oczyszczać, a później rozkazuje sługom, by wykopali nowe. O dwie z nich były spory, a o dwie następne już nie[10].

Motyw studni jest znakiem głębi dziejących się wydarzeń. Ten właśnie obraz stanowi dowód na to, że choć historia Izaaka jest ukazana fragmentarycznie i jakby w tle, jest historią bardzo ważną, a postać Izaaka zajmuje znaczące miejsce w historii zbawienia. Wszystkie te epizody niewiele mówią o osobie Izaaka. Jest on postacią ukazaną jakby na marginesie całej historii zbawienia, choć niewątpliwie odgrywa w niej znaczącą rolę.

[6] Por. Rdz 27, 1-45.

[7] Por. Rdz 35, 27-29.

[8] Por. Rdz 26, 1-35.

[9] Pojawia się tu, a także w historii Józefa egipskiego. Studnia, wypełniająca ją woda to w języku biblijnym zarówno symbol cielesnego i duchowego umocnienia i oczyszczenia, ale także symbol głębi rozgrywających się wydarzeń. Por. M. L u r k e r. *Słownik obrazów i symboli biblijnych*. Tł. K. Romaniuk. Poznań: Pallottinum 1989 s. 228.

[10] Por. Rdz 24, 10-27. 62-65; 26, 15-33. 19-21. 22. 25.

Zasadnicza jest historia Jakuba[11]. To, co Bóg robił z Jakubem – czyni też w życiu każdego z nas. O ile w życie Abrahama Bóg wkracza, gdy ten ma 75 lat, to w życie Jakuba wkracza już wtedy, gdy jest on jeszcze w łonie swej matki (Rdz 25, 21-23):

> Izaak modlił się do Pana za swą żonę, gdyż była ona niepłodna. Pan wysłuchał go i Rebeka, żona Izaaka, stała się brzemienna. A gdy walczyły z sobą dzieci w jej łonie, pomyślała: «Jeśli tak bywa, to czemu mnie się to przytrafia?» Poszła więc zapytać o to Pana, a Pan jej powiedział: «Dwa narody są w twoim łonie, dwa odrębne ludy wyjdą z twych wnętrzności; jeden będzie silniejszy od drugiego, starszy będzie sługą młodszego».

Dziwne rzeczy dzieją się w łonie Rebeki. Oto bliźnięta walczą ze sobą, ale czynią to za wiedzą Boga! Opis wydarzeń rozgrywających się w łonie Rebeki jest zapowiedzią, że narody, które powstaną z poczętego potomstwa, będą wrogo do siebie nastawione i będą ze sobą walczyć[12].

Jest jeszcze jeden bardzo ważny szczegół w tym opisie. Autor natchniony mówi, że „starszy będzie sługą młodszego" (Rdz 25,23). To kolejny przykład w Biblii (po braciach Kainie i Ablu), pokazujący, że młodszy brat cieszy się większymi względami niż starszy. Widać tu pewną myśl autora, który chce zapewne powiedzieć, że Bóg jest niezależny i objawia swój wolny wybór. Bóg nie kieruje się względami ludzkimi. On wprost pogardza wielkościami ziemskimi, a znajduje upodobanie w pokornych. To jest Jego boska tajemnica. Prorok Malachiasz tak o tym mówi (Ml 1, 1-3; por. Rz 9, 11-12):

> Umiłowałem was – mówi Pan – wy zaś pytacie: W czym się to przejawia, że nas umiłowałeś? Czyż Ezaw nie był bratem Jakuba? – wyrocznia Pana – a Ja jednak umiłowałem Jakuba. Ezawa zaś miałem w nienawiści i oddałem góry jego na spustoszenie, a dobytek jego szakalom pustyni.

Problemy nie kończą się także po narodzinach (Rdz 25, 24-26):

> Kiedy nadszedł czas porodu, okazało się, że w łonie jej były bliźnięta. I wyszedł pierwszy syn czerwony, cały pokryty owłosieniem, jakby płaszczem; nazwano go

[11] Trzeba zaznaczyć, że struktura tego biblijnego zbioru opowiadań jest przejrzysta i czytelna. Nie jest to jednak przedmiot dociekań i rozważań niniejszego opracowania. Por. D z i a d o s z. *Tak było na początku…* s. 403.

[12] Potomkami Jakuba będą Izraelici, a potomkami Ezawa – Edomici. Ci ostatni będą poddanymi Izraelitów, a wolność odzyskają dopiero za króla judzkiego Jorama (por. 2 Krl 8, 20-22).

więc Ezaw. Zaraz potem ukazał się brat jego trzymający Ezawa za piętę; dano mu przeto imię Jakub. – Izaak miał lat sześćdziesiąt, gdy mu się oni urodzili.

Powyższy tekst pokazuje, jaka jest tożsamość Jakuba zarówno w sensie moralnym, jak i egzystencjalnym. Walczył on już w łonie matki ze swym bratem, a podczas porodu trzymał go za piętę. Otrzymuje imię Jakub, czyli po hebrajsku „pięta", co się tłumaczy: oszukujący, godzący w kogoś. Pięta bowiem oznacza w Biblii podstęp i zdradę. To określenie trudnych relacji[13]. Słowo to występuje w Piśmie świetym sześć razy[14]. Zobaczmy tylko niektóre z tych tekstów. W Księdze Rodzaju czytamy: „Wprowadzam nieprzyjaźń między tobą a niewiastą, między potomstwo twoje a potomstwo jej; ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę" (Rdz 3, 14). W Psalmie 41 czytamy: „Nawet mój przyjaciel, któremu ufałem i który chleb mój jadł, podniósł na mnie piętę" (Ps 41, 10). Także Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy w Wieczerniku wypowiada słowa: „Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie piętę" (J 13, 18)

Rodzi się pytanie, co to wszystko może oznaczać, jeśli chodzi o Jakuba? Oznacza to, że Bóg wybrał do realizacji swoich planów człowieka o złej reputacji! Bóg zmieni później Jakubowi imię, lecz znamię „Jakuba-pięty" będzie z nim zawsze. A jakby i tego było mało, okaże się, że to imię przejdzie także na jego synów, a nawet na cały lud Boży! Biblia nazwie bowiem lud aż kilkaset razy: „domem Jakuba", „potomstwem Jakuba", „dziedzictwem Jakuba", „namiotem Jakuba". W Zwiastowaniu Anioł powie Maryi: „…będzie panował nad domem Jakuba na wieki…" (Łk 1, 33). Ciekawe, że Biblia nie nazwie Izraela imieniem ani Abrahama, ani Izaaka! Autor biblijny przypomina tym prawdę, że świętość człowieka jest z łaski Boga, a grzeszność człowieka jest z urodzenia! Tak więc Biblia przedstawia człowieka jako istotę grzeszną! Zatrzymajmy się chwilę w tym miejscu i podejmijmy ten bardzo ważny temat. Grzech. Święty Paweł mówi: „Wszyscy zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej" (Rz 3, 22-23). I dalej: „Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech – śmierć i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli" (Rz 5, 12). A co mówi św. Jan? W Pierwszym jego Liście czytamy (1 J 1,8-10):

Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to sami siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy od-

[13] Por. W y p y c h. *Katecheza o Jakubie* s. 407.
[14] Por. Rdz 3, 14; Rdz 49, 19; Hi 18, 7-9; Ps 41, 10; Syr 12, 16-18; J 13, 18.

puści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki.

Święty Jan nie pisze „wy", „oni", lecz „my"! Przejmujące jest też świadectwo św. Pawła: „Aby zaś nie wynosił mnie zbytnio ogrom objawień dany mi został «oścień dla ciała», wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą" (2 Kor 12, 7). Jeśli w tym, co mówi tutaj św. Paweł, chodziłoby o sferę czystości, jakże krzepiące byłyby to słowo dla nas wszystkich. Oto bowiem okazałoby się, że także tak wielkiego świętego jak św. Paweł dotykały pokusy, które są tak trudne dla wielu. Jego świadectwo staje się umocnieniem i ogromną nadzieją na możliwość ich pokonania także w naszym życiu.

Co jest ciekawe? Otóż to, że Biblia nie ma zahamowań w opisywaniu grzechów świętych. Także wszyscy święci Kościoła uważali się za grzeszników. To jest wyraźny znak, że o grzechu trzeba ludziom mówić, i to głośno! Winni to czynić oczywiście przede wszystkim księża, głosząc ludziom dobrą nowinę o Jezusie Chrystusie. Co mówić? Prawdę! A jaka jest prawda o grzechu? Otóż ta, że taka jest właśnie prawda o człowieku, który jest grzesznikiem. I że – co najważniejsze – grzech ma swoje konsekwencje! Jakie? Grzech zawsze prowadzi do śmierci! W życiu Jakuba nigdy nie ma sytuacji, w której byłby tylko on i jego doskonałość, a zabrakłoby Boga. Jakub nie ma złudzeń, że jest doskonały. Dlaczego? Jakub wie i ma wewnętrzne przekonanie, że Bóg akceptuje człowieka takim, jakim jest, i że – co również jest niesamowite – przez takiego właśnie słabego człowieka Bóg może realizować swoje plany!

Dziś natomiast zbyt wiele jest moralizmu. Za wszelką cenę chcemy zagłuszyć prawdę o sobie, pokazywać tylko swoją dobroć i doskonałość nawet wtedy, gdy jej brakuje. Dlaczego? Bo jesteśmy przekonani, że musimy być dobrzy, by Bóg nas kochał! A przecież to nieprawda! Bóg kocha nas przecież za darmo!

Wróćmy do historii Jakuba. Jakie są jego czyny? Najpierw Jakub wyłudza pierworództwo[15]. Wyłudzenie przywileju pierworództwa świadczy o sprycie i przebiegłości Jakuba. Patrząc jednak na tę historię, stwierdzamy, że tak musiało się stać, gdyż Bóg upodobał sobie właśnie Jakuba. Oto moment w historii zbawienia, który zaprasza człowieka do tego, by nie przykładał ludzkiej miary do postaw Boga. To człowiek myśli, że Bóg powinien

[15] Por. Rdz 25, 29-34.

i myśleć, i działać jak człowiek. Okazuje się jednak, że myśli Boga i Jego czyny nie są myślami i czynami człowieka. Bóg jest bowiem wolny w swych wyborach i decyzjach. Jeśli tego nie przyjmiemy, nie zrozumiemy tych przedziwnych wydarzeń, których autorem jest Bóg. Tę prawdę pokazuje autor Listu do Hebrajczyków, mówiąc (Hbr 12,16-17):

> …i aby się nie znalazł jakiś rozpustnik i bezbożnik, jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworództwo. A wiecie, że później, gdy chciał otrzymać błogosławieństwo, został odrzucony, nie znalazł bowiem sposobności do nawrócenia, choć go szukał ze łzami.

Cóż to za Bóg, który odrzuca, który nie daje łaski temu, kto przychodzi do Niego ze łzami, by się nawrócić? Widać tu, jak bardzo potrzeba nam Bożej łaski i pokornego umiłowania Pisma świętego, by w nim ujrzeć prawdziwe i miłujące oblicze Boga Ojca.

Następnie Jakub wyłudza od ojca błogosławieństwo, które mu się nie należy. Zdobywa je podstępnie, choć należało się ono Ezawowi[16]. To, że Izaak chce udzielić przed swoją śmiercią błogosławieństwa Ezawowi, nie dziwi nas, gdyż „Izaak kochał Ezawa, bo lubił potrawy z upolowanej zwierzyny" (Rdz 25, 28). Nie dziwi nas też postawa Rebeki, żony Izaaka, która podejmuje ogromne ryzyko. Chce mianowicie, by to szczególne i jedyne błogosławieństwo, którego może udzielić jej mąż Izaak spłynęło na Jakuba. Dlaczego? Pismo mówi: „Rebeka natomiast kochała Jakuba" (Rdz 25, 28). Matka wydaje więc swojemu umiłowanemu synowi polecenie, wskazując, co ma robić. Ciekawa jest postawa Jakuba zarówno w rozmowie z Rebeką, jak i w rozmowie z Izaakiem. Pokazane jest tu, że Jakub rzeczywiście jest „piętą" – tym, który kombinuje i oszukuje. Najpierw więc na propozycję matki nie reaguje, że postawa wyłudzenia błogosławieństwa jest zła i podstępna, lecz mówi od razu: „Przecież mój brat Ezaw jest owłosiony, ja zaś gładki" (Rdz 27, 11). Jakub zatem od razu jest gotowy oszukiwać, ma tylko wątpliwość, jak pokonać pewne trudności, by plan się powiódł. Tak więc nie ma żadnych zastrzeżeń, lecz od razu jest gotowy realizować to, co jest podstępne. Podobnie w rozmowie z ojcem, gdy już realizuje plan matki, bez wahania kłamie: „Jestem Ezaw, twój syn pierworodny" (Rdz 27, 19). Na słowa zdziwionego ojca, że tak szybko coś upolował, brnie w kłamstwie, mówiąc dalej: „Pan, Bóg twój, sprawił, że mi się tak właśnie trafiło" (Rdz 27, 20). Wreszcie, gdy Izaak chce się upewnić, czy to jego syn Ezaw, słyszy

[16] Por. Rdz 27, 1-40.

zdecydowaną odpowiedź i zapewnienie: „Ja jestem" (Rdz 27, 24). Gdy więc Izaak słyszy wszystkie te zapewnienia, kosztuje smacznej potrawy i czuje woń szat, które przecież są szatami Ezawa, udziela (nie wiedząc o tym) błogosławieństwa Jakubowi (Rdz 27,27-30):

> Oto woń mego syna jak woń pola, które pobłogosławił Pan! Niechaj tobie Bóg użycza rosy z niebios i żyzności ziemi, obfitości zboża i moszczu winnego. Niechaj ci służą ludy i niech ci pokłon oddają narody. Bądź panem twoich braci i niech ci pokłon oddają synowie twej matki! Każdy, kto będzie ci złorzeczył, niech będzie przeklęty. Każdy, kto będzie cię błogosławił, niech będzie błogosławiony.

Kiedy przychodzi Ezaw i słyszy, że został oszukany, podnosi głośny, pełen goryczy lament, który też nas nie dziwi. Ezaw ma jednak ciągle nadzieję, że ojciec ma równie piękne błogosławieństwo także dla niego. Ezaw jeszcze nie rozumie, że błogosławieństwo jest tylko jedno i że utracił je bezpowrotnie. Izaak może swojemu ukochanemu synowi powiedzieć tylko: „Nie będzie żyzny kraj, w którym zamieszkasz, bo nie będzie tam rosy z nieba. Z miecza żyć będziesz i będziesz sługą swego brata! A gdy pragnienie wolności owładnie Tobą, zrzucisz jego jarzmo z twej szyi" (Rdz 27, 39-40). Nie dziwi więc także reakcja Ezawa, którą jest nienawiść: „Gdy nadejdą dni żałoby po moim ojcu, zabiję mojego brata Jakuba" (Rdz 27, 41). Co jednak może zrobić Ezaw? Czy może spełnić swoje straszne postanowienie? Okazuje się, że nie. Dlaczego? Bo za Jakubem stoi Bóg: „Umiłowałem Jakuba, a Ezawa miałem w nienawiści" (Ml 1, 2-3).

Warto w tym miejscu poświęcić kilka słów postawie Rebeki, matki Jakuba i Ezawa. Jawi się najpierw jako kobieta, która jest gotowa poświęcić dla obietnicy i błogosławieństwa wszystko. Podejmuje więc ogromne ryzyko wyłudzenia od męża błogosławieństwa dla swojego umiłowanego syna Jakuba. Rebeka jest także kobietą odważną[17] i mądrą[18]. Rozkazuje wręcz swojemu synowi Jakubowi, by uciekał. Rebeka wie, że sytuacja jest bardzo niebezpieczna. Jej rada świadczy jednak o tym, że w jej matczynym sercu są obaj synowie: „Czemu miałabym was obu jednocześnie stracić?" (Rdz 27, 45). Czy rzeczywiście istniało niebezpieczeństwo śmierci zarówno Jakuba, jak i Ezawa? Oczywiście tak. Gdyby bowiem Ezaw dopełnił swojej zemsty i zabił Jakuba, musiałby zginąć i on sam jako morderca, na mocy prawa o pomście krwi[19].

[17] Por. Rdz 27, 13.
[18] Por. Rdz 27, 42-45.
[19] Por. Lb 35, 19 nn.

Jakże przedziwny jest Bóg i jakże trudno nam, ludziom pojąć Jego plany. Okazuje się bowiem, że kłamstwo Jakuba było w planie Bożym i służy Jego działaniom. W swoim wolnym wyborze Bóg wybiera właśnie Jakuba. W Księdze Mądrości czytamy: „Ona Sprawiedliwego, co zbiegł przed gniewem brata, po ścieżkach prostych powiodła; ukazała mu Boże królestwo i dała znajomość rzeczy świętych. W mozołach mu poszczęściła i pomnożyła owoc jego trudów" (Mdr 10, 10). Biblia z pewnością nie ukazuje tych wydarzeń jako pochwały kłamstwa i zachęty do takiej postawy w życiu. Chce nam raczej odsłonić coś o wiele głębszego. Jeśli nad tą świętą księgą pochylamy się z pokorą, przyzywając światła i mocy Ducha Świętego, tajemnica ta jest człowiekowi powoli odsłaniana.

Jakub opuszcza dom i rusza w drogę do swojego wuja Labana, posłany przez ojca, który nie tylko zachęca, by syn wśród tamtejszych kobiet wyszukał sobie żonę, lecz przypomina o Bożym błogosławieństwie, które będzie towarzyszyć Jakubowi[20]. W drodze Jakub ma sen (Rdz 28, 12-15):

> We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. A oto Pan stał nad nim i mówił: «Ja jestem Pan Bóg Abrahama i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. Ja jestem z Tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję».

Najpierw obraz drabiny. Wielu Ojców Kościoła widziało tu obraz Bożej Opatrzności, która na ziemi była realizowana przez posługę aniołów[21]. Jakub słyszy we śnie, że Bóg jego ojca i dziadka obiecuje mu ziemię i liczne potomstwo[22]. Po obudzeniu się Jakub woła (Rdz 28,17-18):

> O jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę.

---

[20] Por. Rdz 28, 2-4.

[21] Por. T. J e l o n e k. *Wędrówki biblijne. Jakub w Betel*. „Posłaniec Serca Jezusowego" 129: 2000 nr 5 s. 13-14.

[22] Taką obietnicę słyszał Abraham – por. Rdz 12, 2; 13, 14 n; 15, 5 n.; 18, 18; 22, 17 n., a później także Izaak – por. Rdz 26, 4.

Autor natchniony chce tu wyrazić myśl, że miejsca, gdzie się objawia Bóg, są zarezerwowane tylko Jemu. To także czytelne pouczenie o majestacie Boga[23]. Ciekawy jest też ślub, który składa Jakub (Rdz 28, 20-22):

> Po czym złożył taki ślub: «Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się i jeżeli wrócę szczęśliwie do domu mego ojca, Pan będzie moim Bogiem. Ten zaś kamień, który postawiłem jako stelę, będzie domem Boga. Z wszystkiego, co mi dasz, będę Ci składał w ofierze dziesięcinę».

Ślub Jakuba wyraźnie pokazuje na jego religijność naturalną. Oto bowiem Jakub stawia Bogu warunek, od którego uzależnia to, czy Bóg będzie jego Bogiem. Widać z tego, że Jakub musi się jeszcze wiele nauczyć. I Bóg będzie go uczył. Będzie to czynił w drodze, tak jak czynił to z Abrahamem.

Rzecz ciekawa, że gdy Jakub przybywa do kraju, do którego zamierzał dotrzeć, spotkanie z Rachelą – przyszłą żoną – odbywa się przy studni[24]. Motyw studni, jak to już podkreślano, jest ogromnie ważny. Jest bowiem znakiem głębi dziejących się spraw. Jakub odsuwa kamień, by napoić zwierzęta. Właśnie przy studni rodzi się miłość od pierwszego wejrzenia. Ta miłość Jakuba do Racheli jest trwała: „I tak służył Jakub za Rachelę przez siedem lat, a wydały mu się one jak dni kilka, bo bardzo miłował Rachelę" (Rdz 29,20). Kiedy przychodzi czas zaślubin, okazuje się, że Jakub zostaje oszukany: „Rano Jakub zobaczył, że ma przed sobą Leę. Rzekł więc do Labana: «Cóż mi uczyniłeś? Czyż nie za Rachelę ci służyłem? Czemu mnie oszukałeś?»" (Rdz 29, 25). Laban przypomina wówczas Jakubowi zwyczaj, który mówi o tym, że starsza córka ma być wydana za mąż przed młodszą. I dlatego w dalszym ciągu obiecuje Jakubowi Rachelę, ale stawia warunek: „Bądź przez tydzień z tą, a potem dam ci drugą, za którą jednak będziesz u mnie służył jeszcze siedem następnych lat" (Rdz 29, 27). Trzeba wiedzieć, że w owych czasach sytuacja, w której mężczyzna miał dwie żony, była przyjęta i akceptowana oraz legalna względem prawa. Dopiero później prawo zabraniało małżeństwa z dwiema siostrami[25]. Życie i służba Jakuba u Labana nie były sielanką[26]. Wprawdzie rodzą mu się dzieci, ale nie z tej. którą kocha. Rachela bowiem jest kobietą niepłodną. Dzieci rodzą się więc

[23] Ten tekst (w. 17) został wykorzystany w liturgii mszalnej święta Poświęcenia Kościoła.
[24] Por. Rdz 29, 1-14.
[25] Por. Kpł 18, 18.
[26] Por. Rdz 29, 15-30.

z pożycia z Leą. Rodzi ona Jakubowi czterech synów: Rubena, Symeona, Lewiego i Judę. Rachela, która jest świadoma, że nie może mieć dzieci – a bardzo ich pragnie – prosi Jakuba, by zbliżył się do jej niewolnicy. Zwyczaj mówił, że jeśli niewolnica rodziła dziecko na kolanach swej pani, to dziecko było uznawane za dziecko nie jej, jako matki, ale jej pani. I tak się dzieje. Bilha, niewolnica Racheli, rodzi najpierw Dana, a później Neftalego. To samo czyni i Lea. Zilpa, jej niewolnica, rodzi Jakubowi syna Gada, a następnie Asera. Kiedy w dalszym ciągu Rachela nie może urodzić dziecka, Lea rodzi Jakubowi jeszcze dwóch kolejnych synów – Issachara i Zabulona, a także córkę Dinę. Wreszcie przychodzi upragniony moment i bardzo oczekiwana chwila, kiedy niepłodna Rachela rodzi Jakubowi syna, który otrzymuje imię Józef. Rachela urodzi Jakubowi jeszcze jednego syna, który otrzyma imię Beniamin[27]. Tak więc Jakub ma dwunastu synów, z których Bóg wzbudzi dwanaście pokoleń.

Kiedy rodzi się Józef, Jakub natychmiast podejmuje decyzję, by opuścić Labana. Ta decyzja, za którą idzie prośba, powoduje reakcję Labana. Otóż odkrywa on bardzo ważną rzecz. Odpowiada manowicie Jakubowi: „Odgadłem bowiem, że Pan błogosławi mi dzięki tobie" (Rdz 30, 27). Tak więc nie tylko na Jakuba spływa błogosławieństwo Boże, lecz także na tych, którzy żyją w jego otoczeniu. Co więcej, Laban bogaci się wykorzystując Jakuba i postępując względem niego niesprawiedliwie. A mimo to otrzymuje przez Jakuba Boże błogosławieństwo.

Tu widać, jak ważne jest, by żyć Bożym błogosławieństwem i nie tylko czerpać z tego radość samemu, lecz także stawać się narzędziem w ręku Boga w Jego błogosławieństwie dla innych.

Przychodzi wreszcie moment pożegnania. Jakub nie byłby sobą, gdyby i w takim momencie nie użył swego sprytu i przebiegłości. Gdy Laban mówi: „Ustal mi twą zapłatę, a ja ci ją dam" (Rdz 30, 28), słyszy w odpowiedzi propozycję Jakuba, która nie tylko, że mu się podoba, lecz także bez zastrzeżeń przyjmuje ją. Nie przypuszcza jeszcze i nie domyśla się, że to „uczciwe" postawienie sprawy przez Jakuba sprawi, że Jakubowi trafi się dobytek zdrowy i dorodny, a Labanowi bydło najsłabsze[28]. Dzięki temu Jakub staje się człowiekiem zamożnym. To spowodowało, że nastawienie

[27] Por. Rdz 30, 22-24; 35, 16-20. Wydarzenia z życia Racheli są tu tylko sygnalizowane, gdyż wszystkie te miejsca biblijne, w których pojawia się ta postać, są równie interesujące i wymagają szerszego spojrzenia i wyjaśnienia w oddzielnym opracowaniu.

[28] Por. Rdz 30, 28-43.

Labana – na początku życzliwe, zmienia się[29]. Jakub więc – na wyraźne polecenie Boga – gromadzi dzieci i żony, wszystkie swe stada i całą majętność i wyrusza w drogę, a mówiąc dokładnie – ucieka[30].

W drodze mają miejsce trzy ważne zdarzenia. Najpierw sprawa posążków domowych, które Labanowi skradła Rachela. Ten moment jest bardzo ważny, gdyż Laban w odwecie ściga Jakuba. I nie wiadomo, czy ta historia nie skończyłaby się tragicznie dla Jakuba i jego rodziny, gdyby nie interwencja Boga. Oto Bóg ukazuje się Labanowi we śnie i mówi: „Bacz, abyś w rozmowie z Jakubem niczego od niego nie żądał" (Rdz 31, 24). I Laban w rozmowie z Jakubem pokazuje, że właśnie to zdarzenie zadecydowało o zmianie jego decyzji (Rdz 31, 26-30):

> I wtedy Laban rzekł do Jakuba: «Cóż uczyniłeś? Oszukałeś mnie i uprowadziłeś moje córki jak branki wojenne! Czemu uciekłeś potajemnie i okradłeś mnie? Nic mi nie powiedziałeś, a przecież odprawiłbym cię z weselem: z pieśniami, bębnami i cytrami! Nawet nie dałeś mi ucałować mych wnuków i mych córek. Oto postąpiłeś nierozsądnie! Mógłbym obejść się z wami surowo, ale Bóg ojca waszego tak mi powiedział ubiegłej nocy: Bacz, abyś w rozmowie z Jakubem niczego od niego nie żądał. Gdy już jednak ruszyłeś w drogę, bo tęskno ci było bardzo za rodziną twego ojca, to czemu mi skradłeś moje posążki?

Oto kolejny raz Bóg staje w obronie tego, o którym nie można powiedzieć, że jest człowiekiem prawym, o nieposzlakowanej opinii. A jednak, to nie po stronie Labana staje Bóg, lecz po stronie Jakuba. Gdy Laban nie odnajduje skradzionych posążków, słyszy gorzkie słowa Jakuba, które pokazują, jak bezwzględny wobec Jakuba był Laban, gdy Jakub był u niego na służbie (Rdz 31, 36-42):

> Wtedy Jakub rozgniewał się i zaczął czynić gorzkie wyrzuty Labanowi tymi słowami: «Jakiż popełniłem występek i jaką nieprawość, że mnie ścigasz, że przetrząsasz wszystkie moje rzeczy? Cóż swojego znalazłeś wśród tych rzeczy, które są moimi? Połóż to wobec moich i twoich krewnych i niech oni powiedzą, kto z nas ma słuszność! Dwadzieścia lat byłem u ciebie. Twoje owce i kozy nie roniły. Baranów z twojej trzody nie jadałem. Rozszarpanej [przez dzikie zwierzę] sztuki nie przynosiłem ci; dawałem za to moją sztukę. Jeśli ci coś zostało skradzione czy to w dzień, czy w nocy, szukałeś u mnie. Bywało, że dniem trawił mnie upał, a nocą chłód spędzał mi sen z powiek. Takie były owe dwadzieścia lat w służbie u ciebie! Służyłem ci czternaście lat za dwie twoje córki, a sześć lat – za trzodę.

[29] Por. D z i a d o s z. *Tak było na początku…* s. 453.
[30] Por. Rdz 31, 18-21.

> Ty zaś wielokrotnie zmieniałeś mi zapłatę. Gdyby Bóg ojca mego, Bóg Abrahama – Ten, którego z bojaźnią czci Izaak, nie wspomagał mnie, to puściłbyś mnie teraz z niczym. Com wycierpiał i ilem się napracował rękami, Bóg widzi! On też zeszłej nocy zaświadczył».

Ta interwencja Boga sprawia, że spotkanie nie kończy się zemstą, lecz błogosławieństwem, którego Laban udziela: „Nazajutrz rano Laban ucałował swych wnuków i swe córki, pobłogosławił im i udał się w powrotną drogę do siebie" (Rdz 32, 1). Jakub, dostrzegając niesprawiedliwość Labana, widzi przede wszystkim pomoc Boga. Oto kolejna lekcja, która mówi, że w trudach, porażkach i niepowodzeniach, jakich może doświadczać człowiek, jest Bóg! Nie tylko jest obecny, lecz także wspomaga. Jakże trudna to lekcja, gdyż tak często nie widzimy jego opieki i pomocy.

Drugie wydarzenie to zbliżające się spotkanie z bratem Ezawem, który przysiągł Jakubowi śmierć. To drugi bardzo poważny moment, który również może dla Jakuba zakończyć się dramatycznie. Jak wielkie wyczuwał Jakub niebezpieczeństwo ze strony Ezawa i jak bardzo było ono realne, widać po jego zachowaniu na wieść o tym, że Ezaw ze zbrojnym oddziałem idzie mu na spotkanie: „Posłowie wrócili z taką wiadomością: «Szliśmy do twego brata, Ezawa; ale on też już idzie na twoje spotkanie z czterystu ludźmi». Jakub przeraził się tak bardzo, że aż mu się serce ścisnęło" (Rdz 32, 7-8).

Jakub, przygotowując się więc do tego spotkania, wykazuje się nie tylko roztropnością, ale i pokorą. Rozpoczyna jednak modlitwą (Rdz 32, 10-13):

> A potem zaczął się modlić: «Boże Abrahama i Boże ojca mego, Izaaka, Panie, który mi nakazałeś: Wróć do twego kraju rodzinnego, gdzie będę ci świadczył dobro, jestem niegodny wszystkich łask i całej wierności, jakie nieustannie okazujesz Twemu słudze. Bo przecież tylko z laską w ręku przeprawiłem się [kiedyś] przez Jordan, a teraz mam dwa obozy. Racz więc wybawić mnie z rąk brata mego, Ezawa, gdyż lękam się go, aby gdy przyjdzie, nie zabił mnie i matek z dziećmi. Wszakże Tyś powiedział: Będę ci świadczył dobro i uczynię twe potomstwo [tak licznym], jak ziarnka piasku na brzegu morza, których nikt policzyć nie zdoła».

Następnie przygotowuje się do spotkania, wykazując się przy tym roztropnością. Na spotkanie z Ezawem wysyła swoje sługi z darami – jednego po drugim – mając nadzieję, że kolejne dary zmienią serce i nastawienie brata do niego[31]. I oto spotkanie okazuje się zaskakująco przyjazne i spo-

[31] Por. Rdz 32, 14-21.

kojne. Ezaw daje się namówić na przyjęcie darów Jakuba i obaj bracia, tak jak witali się po bratersku i ze łzami w oczach[32], tak i rozstają się w pokoju. Ciekawe jest to, co czyni Jakub po tym spotkaniu: „Tam też ustawił ołtarz" (Rdz 33, 20).

Trzecie bardzo ważne wydarzenie podczas powrotu Jakuba do ziemi ojczystej to walka z Bogiem[33]. Walka ta trwała przez całą noc, aż do jutrzenki[34]. Znakiem ogromnego wysiłku i trudu było to, że Jakub został porażony w staw biodrowy i dlatego utykał na jedną nogę[35]. Jakub jednak wiedział, jak ważne to spotkanie i zmaganie, dlatego nie puszcza Boga[36], by uzyskać od Niego błogosławieństwo: „Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz" (Rdz 32, 27). Otrzymuje i błogosławieństwo i nowe imię, które zawsze będzie przypominało to właśnie zdarzenie (Rdz 32, 28-30; por. Rdz 35, 9-10):

> Wtedy [tamten] go zapytał: «Jakie masz imię?» on zaś rzekł: «Jakub». Powiedział: «Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś». Potem Jakub rzekł: «Powiedz mi, proszę, jakie jest Twe imię?» Ale on odpowiedział: «Czemu pytasz mnie o imię?» – i pobłogosławił go na owym miejscu.

Zobaczmy, jaka jest modlitwa Jakuba, którą zanosi do Boga w drodze do ziemi ojczystej. Jakub mówi, że jest niegodny wszystkich łask, jakie Bóg na niego zsyła, i Bożej względem niego wierności. Jakub już widzi, że nie miał nic, bo tylko z laską podróżną szedł w nieznane, a oto liczna rodzina i bogactwo materialne. Jakub już widzi, że to zasługa Boga. Wydaje się, że ta modlitwa jest taka zwyczajna. Ale czy na pewno? Przypomnijmy sobie słowa Jakuba po jego widzeniu we śnie drabiny sięgającej nieba. Jakub stawia

---

[32] Por. Rdz 33, 4.

[33] Por. Rdz 32, 25-33. Na ten temat ukazały się artykuły m.in.: J. S a l i j. *Walka Jakuba z Bogiem [Rdz 32,29-33]*. „W drodze" 26:1998 nr 3 s. 108-112; T. H a n e l t. *Jakub – „walczący z Bogiem"*. „Posłaniec Ducha Świętego" 19:1997 nr 2 s. 10; R. B r a n d s t a e t t e r. *Walka Jakuba z Bogiem*. „W drodze" 13: 1985 nr 1 s. 3-19.

[34] Por. Rdz 32, 25. To noc decydująca w historii patriarchy Jakuba. Por. T. J e l o n e k. *Walka Jakuba z Aniołem*. „List" 17: 2000 nr 5 s. 30.

[35] Por. Rdz 32, 31-32.

[36] Wątpliwość dotycząca tego, czy był to Bóg, czy Anioł, może brać się z tekstu proroka Ozeasza: „Już w łonie matki oszukał on brata, a w pełni sił będąc, walczył nawet z Bogiem. Walcząc z Aniołem, zwyciężył…" (Oz 12 ,4-5). W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* znajdujemy takie wyjaśnienie: „Zanim Jakub zmierzył się ze swym bratem Ezawem, walczy on przez całą noc z «kimś» tajemniczym, który odmawia wyjawienia swego imienia, ale błogosławi go, zanim opuści go o świcie" (KKK 2573).

Bogu warunki: „Jeżeli Pan, Bóg, będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się i jeżeli wrócę szczęśliwie do domu mego ojca, Pan będzie moim Bogiem" (Rdz 28, 20-21). Dopiero gdy zestawi się te dwie modlitwy, widać ogromną różnicę. Widać, jaką drogę musiał przebyć Jakub – drogę wiary – by wypowiedzieć słowa: „Jestem niegodny wszystkich łask i całej wierności, jaką nieustannie okazujesz swemu słudze. Bo przecież tylko z laską w ręku przeprawiłem się [kiedyś] przez Jordan, a teraz mam dwa obozy" (Rdz 32, 11). Oto nowy Jakub[37]. Aby jednak Jakub zaczął tak się modlić, potrzebny był czas pobytu i służby u Labana. To Bóg dopuścił ten czas, by poprzez trud i cierpienie rodzić nowego Jakuba! Te dwadzieścia lat pobytu sprawiły, że Jakub nie stawia już warunków Bogu, lecz widzi wszystko, co go w życiu spotyka Bożymi oczyma. Ciekawe, że Abraham uczył się wiary wiele lat (25 lat) i Jakub także (20lat)!

Co to może oznaczać dla nas? Może to, że Bóg się nie spieszy, że nowy człowiek, który jest w stanie patrzeć na swoje życie oczyma Boga, rodzi się powoli, jakże często w zmaganiu i trudzie. Bóg tak czyni, gdyż wie najlepiej, że tylko konkretne życiowe doświadczenia, często cierpienia, rodzą w człowieku tę postawę, w której nie może on już przypisać sobie żadnych zasług, bo widzi wyraźnie, że wszystko jest darem Boga!

Ale Jakub modli się także dlatego, że oto staje oko w oko ze śmiertelnym niebezpieczeństwem: „Racz więc wybawić mnie z rąk brata mego, Ezawa, gdyż lękam się go, aby gdy przyjdzie, nie zabił mnie i matek z dziećmi" (Rdz 32, 12). Jakże gorąca i prawdziwa musiała być to modlitwa, skoro Bóg daje Jakubowi łaskę spotkania ze sobą. Oto okazuje się, że owocem tej modlitwy jest to przedziwne nocne spotkanie w zmaganiu i walce z Bogiem. Podczas tej walki Bóg nie tylko zmienia imię Jakubowi, nazywając go Izraelem, lecz nade wszystko błogosławi mu. I teraz dopiero staje się jasne, dlaczego spotkanie Jakuba z bratem Ezawem było spokojne, pełne serdeczności i życzliwości. Bóg to sprawił! Bóg, który poparł błogosławieństwo dane Jakubowi, sprawił, że Ezaw nie mógł zachować się inaczej!

Rodzi się tu kolejne pytanie, które warto sobie postawić. Jaką wartość ma dla mnie błogosławieństwo Boże? Czym jest błogosławieństwo Boże udzielane przez kapłana na zakończenie Mszy św., błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem czy błogosławieństwo w każdej innej okoliczności?

[37] Por. J. B a g r o w i c z. *Jakub – od ateizmu praktycznego do wiary świadomej*. „Paedagogia Christiana" 5:2000 nr 1 s. 9-21.

Walczę o nie? Czy jest to moment, na który czekam nawet wtedy, gdy jest trudno? Czy mam tę wiarę, że bez tego błogosławieństwa nie mogę ruszyć dalej choćby na krok, gdyż to jest bardzo niebezpieczne? Czy czekam na nie z utęsknieniem i głębokim pragnieniem jak na ożywczą wodę, która daje życie? Czy napełnia mnie ono pokojem, przeświadczeniem, że wraz z Bożym błogosławieństwem samego Boga zabieram w swoje życie? Oto moment w historii Jakuba, który pyta nas, jaką wartość ma błogosławieństwo Boże w naszym życiu. Oto moment, który zaprasza do odkrycia na nowo, a może po raz pierwszy, wartości błogosławieństwa!

Warto zaznaczyć, że w scenie walki Jakuba z Bogiem Ojcowie Kościoła (Hieronim, Orygenes, Justyn, Augustyn) widzą nie tylko obraz walki duchowej, lecz także obraz skuteczności usilnej modlitwy[38].

W historii Jakuba pojawia się jeszcze opis podstępnej zemsty Symeona i Lewiego, synów Jakuba, na Sychemitach za gwałt Sychema na Dinie, córce Jakuba[39]. To wydarzenie będzie miało swoje konsekwencje w błogosławieństwie, którego Jakub będzie udzielał swoim synom. Jakub uzależni przesłanie błogosławieństwa od tego właśnie czynu. Będąc już w ziemi ojca swego Izaaka, Jakub słyszy słowa Boga, które niezmiennie przypominają, że właśnie z nim, Jakubem, Bóg chce realizować swoje Boże plany (Rdz 35, 11-12):

> Po czym Bóg rzekł do niego: «Ja jestem Bóg wszechmocny. Bądź płodny i rozmnażaj się. Niech powstanie z ciebie naród i wiele narodów, niech królowie wyjdą z twych bioder. Kraj, który dałem Abrahamowi i Izaakowi, daje tobie i twemu przyszłemu potomstwu dam ten kraj».

Ostatnie spotkanie z Jakubem to moment, w którym udziela on swoim synom błogosławieństwa. Rzecz ciekawa, że poszczególni synowie otrzymują błogosławieństwa[40], których treść jest formułowana w oparciu o wydarzenia, które miały miejsce w ich życiu. Jeśli są złe, błogosławieństwo nie jest przychylne. W błogosławieństwach, których udziela, Jakub odsłania, co czeka jego synów i całe pokolenia w czasach późniejszych. Nie dziwią słowa szczególnego błogosławieństwa dla Józefa i Beniamina, wszak to synowie

[38] Justyn mówił, że Jakub walczył z Chrystusem Panem. Orygenes wspominał o sile ciemnej i wrogiej Jakubowi, która walczyła przeciw niemu, i sile Bożej, która Jakuba wspomagała. Augustyn natomiast twierdził, że walka ta, to symbol zarówno ludu Starego Przymierza jak i Kościoła, tzn. kulawy w tych, którzy nie uwierzyli, i pobłogosławiony w tych, którzy uwierzyli. Por. S a l i j. *Walka Jakuba z Bogiem* s. 110-112.

[39] Por. Rdz 34, 1-31.

[40] Por. Rdz 49, 1-28.

jego ukochanej żony Racheli. Ale jest jedno błogosławieństwo, które nie tylko zapowiada prymat i potęgę jednego z synów Jakuba i całego pokolenia, lecz zawiera w sobie również proroctwo mesjańskie. Juda mianowicie słyszy takie słowa (Rdz 49,8-12):

> «Judo, ciebie sławić będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! Judo, młody lwie, na zdobyczy róść będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów! Przywiąże on swego osiołka w winnicy i źrebię ośle u winnych latorośli. W winie prać będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę. Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka».

Czego uczy nas, wybranych przez Boga i powołanych do świętości, historia Jakuba?

Jest ona Dobrą Nowiną dla wszystkich, że wprawdzie Jakub nie jest w swoich postawach i czynach krystaliczny, prawy i przejrzysty, a mimo to Bóg właśnie z nim robi historię[41]! Każde powołanie jest darem Boga, darem niezależnym od jakości moralnej powołanego! Darem jest więc to, że jesteśmy chrześcijanami! Jakże ważne jest właśnie takie myślenie szczególnie w powołaniach kapłańskich czy zakonnych! Oto nie święcą księdza dlatego, bo jest lepszy od innych, ale dlatego, że tak chce Bóg! Ilu tak myśli? Historia Jakuba przypomina również, że całe Pismo święte nie opisuje wspaniałości człowieka, lecz zawsze mówi o jego godności! Leczy z pychy i pozwala znaleźć swoje miejsce w Kościele. Pozwala akceptować siebie w swoich słabościach. W sercu Jakuba jest ciągle obecna obietnica, a więc dla obietnicy – wszystko. Bóg jest motorem napędowym Jakuba przez całe jego życie. Jakub to wreszcie pierwsza postać w historii zbawienia, która ma dar rozróżniania. On zawsze wie, jak postąpić, on zawsze wie, gdzie jest Bóg.

Jakie więc wynikają wnioski dla nas z tej biblijnej historii?

1. Cała Biblia przedstawia człowieka jako istotę grzeszną. Ci więc, którzy nie mają już złudzeń co do swojej bezgrzeszności trzymają się bardzo Jezusa!

2. Człowiek ma usłyszeć prawdę o grzechu, tzn. to, że jest grzesznikiem i że są konsekwencje grzechu – śmierć!

---

[41] Bóg jest zawsze suwerenny w swoim wyborze i działaniu. Wybiera więc Izaaka, zamiast Izmaela, Jakuba, a nie Ezawa, Judę, a nie pierworodnego Rubena, najmłodszego syna Jessego – Dawida czy choćby prześladowcę Szawła. Por. J. W a r z e c h a. *Jakub – przebiegłość przemieniona*. „Królowa Apostołów" 1993 nr 7-8 s. 16-17.

3. Biblia prowadzi do postawy akceptacji siebie w swojej słabości[42].

4. Izrael mocny Bogiem. Moc jest w kruchości wybranego, bo tą mocą jest wtedy Bóg!

5. Wartość Bożego błogosławieństwa, o które trzeba walczyć i bez którego nie można żyć!

6. Jakub zawsze wiedział, jak postępować, on zawsze wiedział, gdzie jest Bóg. Bóg pragnie, by jego wybrani mieli dar rozróżniana!

Na koniec św. Paweł i jego nauka (Rz 9, 6-21):

> Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo, to znaczy: nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi, lecz synowie obietnicy są uznani za potomstwo. Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna. Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźnięta] z jednego [zbliżenia] z ojcem naszym, Izaakiem. Bo gdy one się jeszcze nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, [zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, jak jest napisane: Jakuba umiłowałem, a Ezawa miałem w nienawiści. Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadna miarą! Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chce wyświadczyć, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać. [Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadcza łaskę. Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozsławiło się moje imię po całej ziemi. A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: «Dlaczego mnie tak uczyniłeś?» Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś – na niezaszczytny?

BIBLIOGRAFIA

B a g r o w i c z J.: Jakub – od ateizmu praktycznego do wiary świadomej. „Paedagogia Christiana" 5:2000 nr 1 s. 9-21.

B e n e d y k t XVI: Adhortacja apostolska *Verbum Domini*. Kraków 2010.

Biblia Jerozolimska. Poznań: Pallottinum 2006.

[42] Por. W y p y c h. *Katecheza o Jakubie* s. 411.

B r a n d s t a e t t e r R.: Walka Jakuba z Bogiem. „W drodze" 13:1985 nr 1 s. 3-19.
D z i a d o s z D.: Tak było na początku… Izrael opowiada swoje dzieje. Przemyśl 2011.
H a n e l t T.: Jakub – „walczący z Bogiem". „Posłaniec Ducha Świętego" 19:1997 nr 2 s. 10.
J e l o n e k T.: Walka Jakuba z Aniołem. „List" 17:2000 nr 5 s. 30.
— Wędrówki biblijne. Jakub w Betel. „Posłaniec Serca Jezusowego" 129:2000 nr 5 s. 13-14.
Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań: Pallottinum 1994.
L u r k e r M.: Słownik obrazów i symboli biblijnych. Poznań: Pallottinum 1989.
S a l i j J.: Walka Jakuba z Bogiem (Rdz 32,29-33). „W drodze" 26:1998 nr 3 s. 108-112.
W a r z e c h a J.: Jakub – przebiegłość przemieniona. „Królowa Apostołów" 1993 nr 7-8 s. 16-17.
W y p y c h S.: Katecheza o Jakubie. „Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej" 74:2000 nr 2 s. 406-429.

THE PATRIARCH JACOB IN HOMILY PREACHING

S u m m a r y

Jacob is the son of Isaac and Rebekah. In his attitudes and acts he is not irreproachable, righteous and transparent, but all the same it is with him that God creates history! Already when he was being born he grasped his brother Esau by his heel. Using a trick he bought the birthright and his father's blessing. So he has to escape. In Laban's home he marries Leah and Rachel who give birth to his children. When he was returning home with his whole family he had an encounter with God, during which encounter God changed his name to Israel. This was also the moment of Jacob's inner transformation, when a treacherous and dishonest man was changed into an indomitable, subject to God one. The article shows these stories in a certain very important key. The history of Jacob's life and various events connected with it is the way the inspired author shows how God led his chosen one towards himself. This is important for us, who are chosen by God and called to be saint by the mandate of holy baptism, as also each of us has his own history of life, including good and edifying events, but also difficult and ambiguous ones. And if it is so, maybe God—like in Jacob's life—also in our lives, through exactly such events leads us to himself!

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: wydarzenia, oszukujący, grzech, błogosławieństwo, wybrani.
Key words: events, deceiving, sin, blessing, chosen ones.